



Centrum Stosunków Międzynarodowych  
Center for International Relations

---

**Artykuły**

**Rzeczpospolita, 12 07 2004**

---

*Heather Grabbe*  
*Marcin Zaborowski*

## **Czy rodzi się nowa wspólnota interesów?**

Relacje polsko – brytyjskie w nowej UE.

---

---

**CENTRUM STOSUNKÓW MIĘDZYNARODOWYCH**

ul. Emilii Plater 25, 00-688 Warszawa  
TEL.: (22) 646 52 67, FAX: (22) 646 52 58  
[www.csm.org.pl](http://www.csm.org.pl), [info@csm.org.pl](mailto:info@csm.org.pl)

**Polska nie musi rozstrzygać, czy jej strategicznym partnerem w Europie będą Niemcy, czy Wielka Brytania.**

W latach 90. polityka europejska Polski kierowała się dwoma celami: uzyskaniem członkostwa w Unii Europejskiej i zbliżeniem w stosunkach polsko-niemieckich. Zbudowanie stałego partnerstwa z Berlinem - zarówno na poziomie oficjalnym, jak i poprzez wiele inicjatyw pozarządowych - stało się podstawą historycznego pojednania polsko-niemieckiego. Wyglądało to, jak naturalny rezultat końca zimnej wojny - Berlin stał się adwokatem rozszerzenia UE, niemiecki biznes chętnie inwestował w Polsce, Czechach i na Węgrzech, a inni członkowie UE, szczególnie Francja i Hiszpania, uznały, że państwa Europy Środkowo-Wschodniej staną się częścią proniemieckiego bloku w Unii. Zapomniany termin - "Mitteleuropa" - powrócił do europejskiej debaty jako wyznacznik nowej sytuacji w regionie.

Prowschodnie nastawienie Berlina wyraźnie jednak osłabło po dojściu do władzy czerwono-zielonej koalicji w 1998, która kierując się doktryną tzw. nowego realizmu, w istocie spowalniała proces otwarcia UE na wschód. Kanclerz Schröder ponownie wygrał wybory w 2002 roku i sprawy integracji europejskiej oraz stosunki francusko-niemieckie stały się jego priorytetami, a osobiste kontakty z prezydentem Chirakiem stały się wręcz

"czułe". Kiedy wojna w Iraku podzieliła Europę, Polska i Niemcy znalazły się w przeciwnych obozach. Ścisłejszy sojusz z Paryżem stał się centralnym punktem polityki europejskiej Schroedera, a dobre stosunki z Polską i innymi państwami regionu zostały poświęcone na ołtarzu "braterskiej współpracy" z Francją. Choć Mitteleuropa zawsze była tylko mitem, po 1998 roku stała się w dodatku mitem znów zapomnianym.

### **Wielka Brytania jako nowy partner**

Z wielu względów regres w stosunkach z Niemcami może okazać się użytecznym doświadczeniem dla polskiej dyplomacji, swoistą lekcją sprowadzającą Warszawę na ziemię. Unia 25 państw nie będzie funkcjonować na zasadzie dyktandum wybranych państw świadczących sobie wzajemne przysługi. Tracąca na znaczeniu oś francusko-niemiecka pozostaje wyjątkiem, a nie regułą w systemie UE. Państwa członkowskie będą raczej nawiązywać krótkotrwałe sojusze odzwierciedlające okazjonalne zbieżności interesów. Przykładem takiego sojuszu było porozumienie polsko-hispańskie zawiązane w celu obrony systemu nicejskiego. Od początku było jasne, że porozumienie Warszawy z Madrytem nie potrwa długo - po prostu w jednej ważnej kwestii interesy obu krajów były zbieżne, ale w wielu innych sprawach - np. budżetowych - państwa te były, są i będą w konflikcie.

Chłodna analiza interesów Polski ukazuje, że w wielu kwestiach Warszawie jest w istocie bardziej po drodze z Londynem niż z Berlinem czy Madrytem. Przede wszystkim Polskę łączy z Wielką Brytanią podobny stosunek do europejskiego bezpieczeństwa charakteryzujący się uznaniem za priorytet roli NATO i więzi transatlantyckiej. Warszawa i Londyn są najbliższymi sojusznikami Ameryki w Iraku i pozostają jedynymi państwami w Europie, w których przetrwał ponadpartyjny konsensus w sprawie irackiej wojny. To generalnie proamerykańskie nastawienie w Polsce i w Wielkiej Brytanii nie oznacza jednak, że Londyn i Warszawa nie dostrzegają potrzeby wzmocnienia zdolności obronnych UE.

Polaków i Brytyjczyków łączy również podobny stosunek do suwerenności oraz prymatu państwa narodowego. W konflikcie między reprezentującą państwa członkowskie Radą Ministrów a ponadpaństwową Komisją Europejską i Parlamentem Europejskim Wielka

Brytania konsekwentnie wspiera rolę pierwszej spośród tych instytucji. Polska wysyłała dotychczas zmienne sygnały w tej kwestii - z jednej strony Warszawa wyraźnie wsparła międzyrządową wizję Tony'ego Blaira zaprezentowaną w Warszawie w 2001 r., jednak podczas sporu o nicejski system głosowania Polska występowała jako przywódca mniejszych państw, a więc zwolennik silniejszej Komisji i Parlamentu. Wiele wskazuje jednak na to, że był to zabieg taktyczny i już wkrótce polskie przywiązanie do instytucji ponadpaństwowych (Komisji i Parlamentu) okaże się równie mało trwałe, jak sojusz polsko-hiszpański.

Również w sferze polityki gospodarczej UE istnieje polsko-brytyjska zbieżność perspektyw i interesów. Główne siły polityczne w obu krajach sprzeciwiają się harmonizacji podatków na poziomie UE. Polskie elity polityczne - z wyjątkiem Samoobrony i w mniejszym stopniu PSL - preferują raczej anglosaski model stosunków gospodarczych niż model niemiecki społecznej gospodarki rynkowej.

### **Różnica perspektyw**

Ta zbieżność interesów w sprawach obronnych i gospodarczych jest niezwykle istotna, ale nie wystarczy, aby Polska i Wielka Brytania zbudowały strategiczne partnerstwo na wzór francusko-niemiecki. Niemniej z pewnością są możliwości, by współpraca między Warszawą i Londynem stała się bardziej dynamiczna. Stosunki polsko-brytyjskie są obecnie bardzo dobre. Polityka Blaira wobec nowych państw członkowskich ewidentnie koncentruje się na Warszawie, czego dowodem było poparcie Londynu dla stanowiska Polski w sporze o Niceę. Mimo olbrzymiego sprzeciwu opozycji Tony Blair dotrzymał słowa, otwierając brytyjski rynek pracy dla Polaków - w przeciwieństwie do dwunastu spośród piętnastu starych członków Unii. W rezultacie można w Polsce usłyszeć, że Niemcy mówią o otwartości, ale zamykają swoje granice, podczas gdy Brytyjczycy postępują dokładnie na odwrót - mimo sceptycznego stosunku do UE otwierają granice dla nowych państw członkowskich. Warto też zwrócić uwagę na aspekt socjologiczny - coraz więcej młodych Polaków studiuje i pracuje w Wielkiej Brytanii, uczą się języka i zaznajamiają z brytyjską kulturą.

Oba rządy powinny wykorzystać pojawiającą się szansę i zacieśnić współpracę w takich sprawach jak strategia lizbońska reform gospodarczych UE czy sprawy obronności europejskiej. Jednak nie dajmy się ponieść wyobraźni, zapominając o istotnych różnicach w stosunkach polsko-brytyjskich. Polska i Wielka Brytania znajdują się po przeciwnych stronach debaty o następnej "perspektywie finansowej" UE na lata 2007 - 2013. Wielka Brytania zmierza do obniżenia wpłat do budżetu UE, Polska domaga się utrzymania funduszy pomocowych i wzmocnienia zasady solidarności w UE. Podobnie jak inni członkowie UE, Polska nie ma również ochoty na sponsorowanie brytyjskiego rabatu, wciąż twardo bronionego przez Londyn.

Paradoksalnie również eurosceptycyzm w obu krajach jest zasadniczo różny. Podobnie jak Brytyjczycy, Polacy również sceptycznie oceniają intencje innych państw członkowskich, ale czynią to z różnych powodów. Podczas gdy retoryka brytyjskiego eurosceptycyzmu koncentruje się na "federalistycznym spisku" Brukseli, Polacy obawiają się, że Unia służy interesom największych członków, którzy nie liczą się z polskimi interesami. Polski eurosceptycyzm jest często antyniemiecki, podczas gdy brytyjski jest raczej antybrukselski. Brytyjski eurosceptycyzm wiąże się z również z niechętnym nastawieniem do rozszerzenia UE oraz obawą przed imigracją z nowych państw członkowskich. Na przykład eurosceptyczna Partia Konserwatywna jednym tchem wypowiada się przeciwko traktatowi konstytucyjnemu i za zamknięciem rynku pracy dla mieszkańców nowych państw członkowskich.

### **Nowa architektura sojuszy**

Nie należy również zapominać o potrzebie odnowienia współpracy z Niemcami i Francją. Oczywistym sposobem na osiągnięcie większego wpływu na oś Berlin - Paryż jest rewitalizacja Trójkąta Weimarskiego. W istocie najlepszym scenariuszem byłoby poszerzenie go o Wielką Brytanię - o czym mówią polscy i niemieccy politycy - choć na razie Paryż sprzeciwia się takiemu rozwiązaniu, a Londyn milczy. Odnowiony i być może poszerzony trójkąt - czworokąt weimarski mógłby służyć jako forum do dyskusowania tak istotnych spraw, jak przyszłość polityki zagranicznej i obronnej UE, polityka wschodnia czy zasada solidarności.

Nie ma potrzeby dokonania wyboru. Warszawa powinna dbać o utrzymanie dobrych stosunków z Niemcami i Wielką Brytanią, mając na względzie własne interesy, i zawierać taktyczne sojusze. Ale przede wszystkim polscy politycy powinni zadbać o przybliżenie społeczeństwu swoistego sposobu funkcjonowania UE. Polski wyborca powinien zrozumieć, że UE opiera się na kompromisie i że dla Polski jest lepiej, jeśli Unia pozostanie związkiem, w którym państwa członkowskie starają się wyjść sobie naprzeciw. W innym wypadku Polska będzie przyjmować postawę bezkompromisową, ponieważ jej politycy będą obawiać się reakcji opozycji - jak miało to miejsce w sporze o Niceę. Najbardziej pesymistycznym scenariuszem jest sytuacja, w której Polska staje się równie uparta jak Hiszpania w sprawach budżetowych i jak Francja w kwestii polityki rolnej - równocześnie będąc eurosceptyczną jak Dania i Wielka Brytania. W takiej sytuacji wpływ Polski na rozwój UE byłby równie nieskuteczny, jak często miało to miejsce w wypadku Wielkiej Brytanii, a nawet mniejszy, bo w końcu potencjały Warszawy i Londynu nie do końca są porównywalne.

## Czym jest Centrum Stosunków Międzynarodowych?

Centrum jest niezależnym, pozarządowym ośrodkiem zajmującym się polską polityką zagraniczną i najważniejszymi dla Polski problemami polityki międzynarodowej. Podstawowym zadaniem Centrum jest doradztwo polityczne, stałe monitorowanie działań rządu w polityce zagranicznej oraz opisywanie aktualnej sytuacji międzynarodowej Polski. W tym celu przygotowujemy raporty i analizy, organizujemy konferencje i seminaria, publikujemy artykuły i książki, prowadzimy projekty badawcze i grupy robocze. W ciągu naszej wieloletniej działalności udało nam się stworzyć grono stałych współpracowników oraz zbudować forum dyskusji o polityce zagranicznej dla polityków, parlamentarzystów, urzędników państwowych i lokalnych, dziennikarzy, naukowców, studentów i przedstawicieli innych organizacji pozarządowych. Uważamy, że wobec wyzwań, przed którymi stoi polska polityka zagraniczna, powinniśmy wspierać tego typu publiczną debatę w Polsce o polityce międzynarodowej.

Założycielem i prezesem Centrum Stosunków Międzynarodowych jest Janusz Reiter.

### Nasz adres:

**UL . EMILII PLATER 25, 00-688 WARSZAWA**

tel. (0048-22) 646 52 67, 646 52 68, 629 38 98, 629 48 69

fax.(0048-22) 646 52 58

e-mail: [info@csm.org.pl](mailto:info@csm.org.pl)

Zachęcamy do korzystania z naszej strony internetowej

[www.csm.org.pl](http://www.csm.org.pl)

### **Główni sponsorzy CSM:**

- Fundacja Forda
- Fundacja im. Stefana Batorego
- Fundacja Konrada Adenauera w Polsce
- German Marshall Fund of the United States
- Robert Bosch Stiftung
- Fundacja Współpracy Polsko-Niemieckiej
- Haniel Stiftung
- PAUCI
- Bank Przemysłowo-Handlowy PBK S.A.
- West LB Polska S.A.

Projekty realizowane przez Centrum były wielokrotnie wspierane finansowo także przez Ministerstwo Spraw Zagranicznych oraz Ministerstwo Obrony RP.

Wszystkie „Raporty i Analizy” dostępne są w wersji on-line na stronie internetowej Centrum Stosunków Międzynarodowych [www.csm.org.pl](http://www.csm.org.pl)

Osoby zainteresowane regularnym otrzymywaniem „Raportów i Analiz” pocztą elektroniczną prosimy o przesłanie swoich danych na adres [info@csm.org.pl](mailto:info@csm.org.pl) lub faks +48 22 646 52 58. „Raporty i Analizy” są dostępne bezpłatnie.